



Sygn. akt V CSK 104/11

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Iwona Koper

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa Agencji Finansowej F. Spółki z o.o.

przeciwko C. S.A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 marca 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 28 października 2010 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną,**
- 2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 28 października 2010 r., Sąd Apelacyjny, zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 24 marca 2010 r., w ten sposób, że oddalił powództwo Agencji Finansowej F. Sp. z o.o. skierowane przeciwko pozwanej C. S.A. o zasądzenie kwot 49.070 zł i 274.666,01 zł wraz z bliżej określonymi odsetkami ustawowymi z tytułu naprawienia szkody wynikłej z nienależytego wykonania przez ubezpieczonego adwokata A. C. umowy zlecenia i umowy o zastępstwo procesowe.

Za podstawę wyroku Sąd Apelacyjny przyjął następujące ustalenia i wnioski.

W lipcu 2002 r. powódka zwróciła się do adwokata A. C. o dokonanie prawnej oceny skuteczności dochodzenia na drodze sądowej roszczenia o zapłatę przeciwko Przedsiębiorstwu Budowlanemu „P.” Sp. z o.o., które stało się dłużnikiem powódki w wyniku umowy przelewu wierzytelności zawartej pomiędzy powódką, a „M.” Sp. z o.o. Powódka przekazała adwokatowi wszystkie dokumenty związane z tą sprawą. W dniu 31 października 2002 r. adwokat przyjął pełnomocnictwo do reprezentowania powódki w tej sprawie. Postępowanie toczyło się przed Sądem Okręgowym, który wyrokiem z dnia 18 grudnia 2003 r., zasądził od „P.” Sp. z o.o. na rzecz powódki kwotę 202.039,63 zł. Wyrok ten został zmieniony przez oddalenie powództwa wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 20 lipca 2005 r., który w uzasadnieniu powołał się na prekluzję dowodową i w konsekwencji uznał, że roszczenie powódki nie zostało wykazane. Postanowieniem z dnia 21 lipca 2005 r., II CSK 134/06, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej wniesionej od tego wyroku. Następnie w piśmie z dnia 18 października 2006 r. powódka wystąpiła do adwokata A. C. z żądaniem naprawienia szkody wynikłej z nienależytego wykonania umowy o świadczenie usług prawnych związanych z dochodzeniem zapłaty przeciwko „P.” Sp. z o.o. Z kolei adwokat zgłosił to roszczenie pozwanej jako ubezpieczycielowi z wnioskiem o ustalenie, czy występują przesłanki do naprawienia szkody w ramach polisy. Decyzją z dnia 19 kwietnia 2007 r., pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania, uznając roszczenie za bezpodstawne.

Według ceduły do polisy nr /.../ A. C. objęty był ubezpieczeniem zgodnie z umową generalną ubezpieczenia adwokatów od odpowiedzialności cywilnej wynikającej z wykonywania zawodu z dnia 22 grudnia 2000 r. Ubezpieczony był także na podstawie polisy ubezpieczenia indywidualnego nr /.../. Umowa ubezpieczenia została zawarta na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2002 r.

Uwzględniając powództwo w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy wskazał, że przyjęcie pełnomocnictwa procesowego przez ubezpieczonego w dniu 31 października 2002 r. stwierdzało zawarcie między nim a powódką umowy zlecenia zastępstwa procesowego w sprawie o zapłatę przeciwko „P.” Sp. z o.o. Wcześniej w lipcu 2002 r. udzielone zostało ubezpieczonemu zlecenie wydania opinii prawnej w oparciu o przekazaną dokumentację. Przyjmując pełnomocnictwo ubezpieczony potwierdził wydaną opinię i zobowiązał się do prowadzenia sprawy przed sądem. Wydając opinię prawną przyjął, że roszczenie powódki nadaje się do dochodzenia przed sądem, a wynik procesu będzie dla niej korzystny. Przed wniesieniem pozwu adwokat A. C. znał treść zarzutów dotyczących potrącenia zgłoszonych przez „P.” Sp. z o.o. w piśmie z dnia 29 czerwca 2002 r. Wniesienie przez ubezpieczonego pozwu w dniu 4 listopada 2002 r. świadczyło o tym, że w jego ocenie roszczenie powódki zostało wykazane załączonymi dokumentami.

Sądu Okręgowy przyjął odpowiedzialność ubezpieczonego na podstawie art. 471 w zw. z art. 361 k.c. Zgodnie z art. 8a w zw. z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. Nr 146, poz. 1188 ze zm. – dalej jako pr. adv.) A. C. jako adwokat podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w okresie ubezpieczenia przy wykonywaniu czynności zawodowych polegających m.in. na udzielaniu porad prawnych, wydawaniu opinii prawnych oraz występowaniu przed sądem. W ocenie Sądu Okręgowego z wyroku Sądu Apelacyjnego wydanego w sprawie o sygn. /.../ wynika, że ubezpieczony jako pełnomocnik powódki wadliwie sporządził pozew, bowiem nienależycie uzasadnił roszczenie i nie powołał właściwych dowodów. Wiązało się z tym wadliwe wydanie opinii prawnej co do skuteczności dochodzenia roszczenia powódki, ponieważ ubezpieczony nie uwzględnił zarzutu potrącenia podniesionego wcześniej przez „P.” Sp. z o.o. Zdarzenia te, zaszły w okresie objętym ubezpieczeniem, doprowadziły do powstania u powódki szkody polegającej

na przegraniu procesu i utracie kwoty, za jaką nabyła ona dochodzoną wierzytelność, oraz na poniesieniu kosztów procesu. Gdyby zaś opinia prawna ubezpieczonego była prawidłowa, nie doszłoby do wniesienia pozwu, a być może koszty zakupu wierzytelności zostałyby odzyskane.

Uwzględniając apelację pozwanej Sąd Apelacyjny wskazał, że jej odpowiedzialność jako ubezpieczyciela dotyczyć może jedynie zdarzeń mających miejsce w okresie ochrony ubezpieczeniowej, a więc od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2002 r. Sąd Apelacyjny podkreślił, że w okresie objętym ochroną ubezpieczeniową pozwanej działania ubezpieczonego sprowadzały się do oceny skuteczności dochodzenia na drodze sądowej wierzytelności, którą powódka nabyła w wyniku przelewu wierzytelności, a następnie do sporządzenia i wniesienia pozwu do Sądu Okręgowego w dniu 6 listopada 2002 r., a zatem jedynie one mogą podlegać ocenie z punktu widzenia zachowania przez ubezpieczonego przy ich podejmowaniu należytej staranności, stanowiącej przesłankę odpowiedzialności przewidzianej w art. 471 w zw. 472 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego w zakresie tych działań nie można ubezpieczonemu przypisać niestaranności ani rażącego naruszenia obowiązków.

Dokumenty przekazane ubezpieczonemu przez powódkę, obejmujące umowy, w oparciu o które zbywca wierzytelności realizował roboty budowlane, protokoły zaawansowania robót wskazujące na wykonanie robót o określonej wartości w poszczególnych okresach rozliczeniowych oraz określające kwoty do zapłaty, a nie zawierające zastrzeżeń co do jakości robót, a także faktury odebrane przez dłużnika „P.” Sp. z o.o., potwierdzały istnienie wymagalnych wierzytelności o zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane. Ubezpieczony dysponował również pismem z dnia 28 czerwca 2002 r., w którym „P.” Sp. z o.o. nie uznał roszczeń objętych wezwaniem do zapłaty, podnosząc przy tym wzajemne roszczenia z tytułu kary umownej i naprawienia szkody wynikłe z opóźnienia i wadliwości wykonanych robót oraz informując, że będzie je kompensował z fakturami wystawionymi przez zbywcę wierzytelności. Ubezpieczony wziął pod uwagę także pismo z dnia 5 lipca 2002 r., w którym zbywca wierzytelności – „M.” Sp. z o.o. – kwestionował wzajemne roszczenia dłużnika. Decydując się na wniesienie pozwu, ubezpieczony dokonał ponadto oceny dopuszczalności potrącenia ewentualnej wierzytelności

przysługującej dłużnikowi wobec zbywcy wierzytelności w świetle art. 513 § 2 k.c. Potrącenie uznał za niedopuszczalne ze względu na to, że do chwili zawiadomienia dłużnika o przelewie jego ewentualne wierzytelności wzajemne wobec zbywcy wierzytelności nie stały się wymagalne oraz z uwagi na to, że wierzytelność objęta przelewem była wymagalna wcześniej, niż ewentualne wierzytelności wzajemne dłużnika wobec zbywcy wierzytelności, bowiem ich wymagalność uzależniona była od wezwania do ich zapłaty, co nie nastąpiło przed otrzymaniem zawiadomienia o przelewie. Według Sądu Apelacyjnego, chociaż sądy rozpoznające sprawę prowadzoną przez ubezpieczonego w imieniu powódki nie podzieliły tej oceny, to jednak w tym zakresie nie można postawić ubezpieczonemu zarzutu niedochowania należytej staranności ani oczywistego rażącego naruszenia prawa skutkującego odpowiedzialnością odszkodowawczą. Za podstawę dokonanej oceny ubezpieczony przyjął pogląd, zgodnie z którym jeśli w umowie strony nie określiły terminu zapłaty kary umownej, to roszczenie o jej zapłatę nie staje się wymagalne z chwilą powstania wierzytelności. Pogląd ten nie był odosobniony w doktrynie ani w orzecznictwie. Kwestia wymagalności roszczenia z tytułu kary umownej nadal nie jest jednolicie rozstrzygana. W ocenie Sądu Apelacyjnego aby można było mówić o odpowiedzialności odszkodowawczej pełnomocnika związanej z dokonywaną przez niego interpretacją przepisów prawa, w grę musi wchodzić wadliwość oczywista i rażąca, wynikająca z oczywistych i rażących naruszeń zasad wykładni i stosowania przepisów prawa, których rozumienie nie budzi żadnych wątpliwości, jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Biorąc to pod uwagę Sąd Apelacyjny przyjął, że wyrażenie przez ubezpieczonego opinii o zasadności wytoczonego następnie powództwa nie było oczywiście rażąco błędne.

Z kolei odnosząc się do pozwu sporządzonego przez ubezpieczonego i wniesionego w dniu 6 listopada 2002 r. do Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny przyjął, że pozew ten został sporządzony z naruszeniem wymagań profesjonalnej staranności jaka powinna cechować pełnomocnika, co w postępowaniu w sprawach gospodarczych obwarowane jest rygorem przewidzianym w art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. Ubezpieczony nie przedstawił wyczerpująco stanu faktycznego sprawy stanowiącego podstawę dochodzonego roszczenia, które dotyczyło różnych zadań inwestycyjnych i miało źródło w różnych umowach. Nie dołączył także pełnego

materiału dowodowego. Wprawdzie po złożeniu przez przeciwnika procesowego odpowiedzi na pozew ubezpieczony podjął w tym kierunku działania, które zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy, jednak ostatecznie Sąd Apelacyjny uznał zasadność apelacji przeciwnika w tym zakresie.

Natomiast zaniechanie na etapie wniesienia pozwu obrony merytorycznej przed zarzutami dłużnika zawartymi w piśmie z dnia 28 czerwca 2002 r. nie mogło w ocenie Sądu Apelacyjnego prowadzić do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczonego, bowiem na tym etapie sprawy nie zachodził taki obowiązek ani potrzeba. Obowiązki powoda związane z treścią pozwu obejmują jedynie wszystko to, co świadczy o istnieniu i przysługiwaniu dochodzonego roszczenia. Nie obejmują zaś twierdzeń i dowodów odnoszących się do przedprocesowych zarzutów pozwanego znanych powodowi. Ich powoływanie w pozwie wyprzedzałoby zarzuty pozwanego, stanowiąc jednocześnie asumpt do ich zgłoszenia. W ramach kontradiktoryjnego procesu powód ma natomiast prawo oczekiwać na ich podniesienie przez pozwanego. Może się bowiem okazać, że pozwany zrezygnuje z takiej możliwości. Powołując się na wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2008 r., II CSK 667/07, oraz z dnia 12 lutego 2009 r., III CSK 292/08, Sąd Apelacyjny wskazał, że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie nakładają na powoda obowiązku działania wbrew własnym interesom. Podobnie działania podejmowane z tzw. ostrożności procesowej nie mogą prowadzić do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ubezpieczony był zobowiązany odnieść się do zarzutów dłużnika podniesionych w odpowiedzi na pozew, a następnie w piśmie z dnia 17 listopada 2003 r. oraz do przedłożonej przez dłużnika oceny technicznej co do jakości robót. W tym zakresie ubezpieczony, nie zachowując należytej staranności w prowadzeniu sprawy, dopuścił się zaniedbań, co wobec nie podzielenia przez sąd orzekający jego poglądu odnośnie niedopuszczalności potrącenia (art. 513 § 2 k.c.) w rezultacie doprowadziło do oddalenia powództwa z uwagi na uwzględnienie wzajemnych roszczeń dłużnika. Sąd Apelacyjny przyjął jednak, że te zaniechania ubezpieczonego nie prowadzą do przyjęcia

odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej jako ubezpieczyciela, bowiem miały one miejsce po ustaniu ochrony ubezpieczeniowej ze strony pozwanej.

Stwierdzając, że jedynymi zdarzeniami zaszły w czasie trwania ochrony ubezpieczeniowej ze strony pozwanej, co do których ubezpieczonemu można przypisać brak należytej staranności, były wskazane wyżej braki pozwu dotyczące podstawy faktycznej roszczenia i materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny uznał jednak, że nie prowadzą one do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, bowiem wynik sprawy prowadzonej przez ubezpieczonego nie byłby korzystny dla powódki, nawet gdyby ubezpieczony zachował należyłą staranność przy wniesieniu pozwu. Przyczyną oddalenia powództwa stało się bowiem uwzględnienie wzajemnych roszczeń dłużnika z tytułu kar umownych i obniżenia jakości robót, które to z kolei pozostają poza zakresem odpowiedzialności pozwanej. Doznana przez powódkę szkoda związana z przegranym procesem nie pozostawała więc w związku przyczynowym z brakiem należytej staranności ubezpieczonego przy wniesieniu pozwu.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego powódka wniosła skargę kasacyjną. W ramach podstawy przewidzianej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. zarzuciła naruszenie art. 471 w zw. z art. 472, art. 355, art. 361 § 1, art. 822, art. 805 § 2 pkt 1 k.c., art. 1 ust. 1, art. 4 ust. 1 i art. 8a ust. 1 pr. adw. oraz naruszenie art. 513 § 2 k.c. Z kolei w ramach podstawy z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. zarzuciła naruszenie art. 479<sup>12</sup> § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 19 marca 2007 r. oraz naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 365 § 1 k.p.c. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i jego zmianę poprzez oddalenie apelacji pozwanej i orzeczenie o kosztach procesu, ewentualnie o przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. stanowić może

zasadną podstawę skargi kasacyjnej jedynie wówczas, gdy uzasadnienie wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną dotknięte jest tego rodzaju brakami, które uniemożliwiają dokonanie jego kontroli kasacyjnej. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie występuje, stąd podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia tych przepisów postępowania nie zasługuje na uwzględnienie. Za niezasadny należy uznać także zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. Naruszenie tego przepisu nastąpiłoby, gdyby za podstawę zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny przyjął takie ustalenia lub wnioski, które negowałyby istnienie i treść prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 20 lipca 2005 r., prowadzonej przez ubezpieczonego w imieniu powódki. Tymczasem Sąd Apelacyjny w sposób prawidłowy uwzględnił ustalenia faktyczne i wnioski leżące u podstaw tego wyroku, a przede wszystkim przyczyny zmiany rozstrzygnięcia wydanego w pierwszej instancji i oddalenia powództwa, rozważając ponadto szczegółowo okoliczności dotyczące działań podejmowanych przez ubezpieczonego w charakterze pełnomocnika procesowego i czyniąc je z kolei przedmiotem własnych ustaleń i wniosków, ale w odniesieniu do spornej w niniejszej sprawie kwestii odpowiedzialności pozwanej, jako ubezpieczyciela, za nienależyte wykonanie przez ubezpieczonego zobowiązania wynikającego z łączącej go z powódką umowy zlecenia, obejmującego prowadzenie przed sądem sprawy w jej imieniu. W procesie, którego przedmiotem jest roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z zaniechań lub działań pełnomocnika procesowego podejmowanych w postępowaniu sądowym bez zachowania należytej staranności, sąd obowiązany jest zbadać czy działania lub zaniechania takie miały miejsce i jaki był ich wpływ na wynik sprawy prowadzonej przez tego pełnomocnika. Rozstrzygnięcie takich kwestii nie prowadzi zaś do zanegowania związania prawomocnym orzeczeniem sądu wydanego w tej sprawie (por. powołany przez skarżącą wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., I CSK 514/07, nie publ.).

W skardze kasacyjnej trafnie zarzuca się naruszenie art. 472 w zw. z art. 471, 355 § 2 k.c. i art. 4 ust. 1 pr. adw. polegające na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że adwokat występujący przed sądem w związku ze świadczeniem na rzecz swego mocodawcy pomocy prawnej na podstawie zawartej z nim umowy ponosi względem niego odpowiedzialność odszkodowawczą jedynie za oczywiste i rażące naruszenia



zasad wykładni i stosowania przepisów prawa, których rozumienie nie budzi żadnych wątpliwości i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. W związku z tym trzeba wskazać, że wobec braku szczególnych regulacji odpowiedzialności odnoszących się do kwalifikowanych pełnomocników w zakresie ich odpowiedzialności odszkodowawczej za nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z łączącego z mocodawcą umowy zlecenia obejmującej świadczenie pomocy prawnej polegającej na reprezentacji w postępowaniu sądowym, zastosowanie mają ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej za niewykonanie zobowiązań umownych przewidziane w art. 471 i nast. k.c., w tym także w art. 472 w zw. z art. 355 § 2 k.c. wymagające od takiego pełnomocnika zachowywania należytej staranności uwzględniającej zawodowy charakter prowadzonej działalności. Rozbieżności w procesie wykładni i stosowania norm prawnych są możliwe. Przyjęcie w konkretnym stanie faktycznym jednego z wariantów, przy braku w piśmiennictwie i orzecznictwie utrwalonej, jednolitej wykładni norm prawnych, nie może być uznane za niedołożenie należytej staranności, nawet tej podwyższonej, wymaganej w art. 355 § 2 k.c. jeśli wybór ten nie narusza obowiązujących reguł wykładni i stosowania prawa.

W niniejszej sprawie sporną kwestią było zachowanie przez ubezpieczonego należytej staranności przy dokonywaniu oceny co do zasadności wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności względem „P.” Sp. z o.o. nabytych przez powódkę w drodze przelewu. Podstawą tej oceny stał się przyjęty przez ubezpieczonego pogląd o niedopuszczalności potrącenia z wierzytelności przelanej na powódkę wierzytelności przysługującej „P.” Sp. z o.o. jako dłużnikowi względem „M.” Sp. z o.o. jako zbywcy wierzytelności z uwagi na art. 513 § 2 zd. 2 k.c. Pogląd ten ostatecznie nie został podzielony przez Sąd Apelacyjny w wyroku wydanym w sprawie o sygn./.../. Wątpliwości na tle wykładni i zastosowania art. 513 § 2 zd. 2 k.c. wiązały się z relacją czasową pomiędzy wymagalnością wierzytelności będącej przedmiotem przelewu a wymagalnością wierzytelności przysługującej względem zbywcy z tytułu naprawienia szkody w postaci utraconych korzyści oraz z tytułu kary umownej za opóźnienie. Wątpliwości te były uzasadnione, wobec rozbieżnych poglądów dotyczących postawienia tych wierzytelności w stan wymagalności, jako wynikających z zobowiązań o charakterze bezterminowym (por. uzasadnienie

wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r. I CSK 17/2005, niepubl. i orzeczenia tam powołane). Dlatego pomimo błędnej wykładni nie doszło do zarzucanego w skardze kasacyjnej niewłaściwego zastosowania art. 472 w zw. z art. 355 § 2 k.c. i art. 4 ust. 1 pr. adw.

Sąd Apelacyjny prawidłowo przyjął, że oprócz dokonywanej przez ubezpieczonego oceny co do zasadności wytoczenia powództwa, odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanej jako ubezpieczyciela mogłaby dotyczyć także sporządzenia pozwu wniesionego przez ubezpieczonego w dniu 6 listopada 2002 r. Zdarzenie to miało bowiem miejsce jeszcze w okresie ochrony ubezpieczeniowej świadczonym przez pozwaną do dnia 31 grudnia 2002 r.

Istotnie w pozwie sporządzonym przez ubezpieczonego jako źródło dochodzonego roszczenia wskazana została umowa z dnia 11 lutego 2002 r., natomiast dołączony został do niego dokument obejmujący umowę z dnia 29 grudnia 2001 r. Wydając wyrok uwzględniający powództwo Sąd Okręgowy poczynił ustalenia w oparciu o oba wskazane dokumenty i przyjął, że niedołączenie do pozwu umowy z dnia 11 lutego 2002 r. i przedstawienie jej dopiero w toku sprawy nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem z treści umowy przelewu wierzytelności wynika, że cedent przeniósł na powódkę nie tyle wierzytelności wynikające z konkretnej umowy, ale wierzytelności stwierdzone poszczególnymi fakturami. Zmieniając wyrok Sądu Okręgowego i oddalając powództwo Sąd Apelacyjny przyjął, że do uwzględnienia powództwa doszło z naruszeniem art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. Wskazał, że dokument obejmujący umowę z dnia 11 lutego 2002 r. powinien być pominięty jako spóźniony, a faktury nie stanowiły wystarczającego dowodu roszczenia zbywcy wierzytelności. Przyjął także, że przed wniesieniem pozwu dłużnik w piśmie z dnia 28 czerwca 2002 r. zawiadomił powódkę o swych wzajemnych roszczeniach i zgłosił zarzut potrącenia, a zarzut ten mógł podnieść, skoro przeciwko nabywcy wierzytelności przysługiwały dłużnikowi wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Jednocześnie wzajemne roszczenia dłużnika Sąd Apelacyjny uznał za udowodnione w oparciu o ocenę techniczną przedstawioną przez dłużnika i nie kwestionowaną przez powódkę.

Przytoczone przez Sąd Apelacyjny motywy rozstrzygnięcia jednoznacznie wskazują, że wynik sprawy prowadzonej przez ubezpieczonego w imieniu powódki

przeciwko dłużnikowi nie byłby inny, nawet jeśli ubezpieczony uniknąłby uchybień przy sporządzeniu i wniesieniu pozwu, które w rezultacie stały się podstawą zastosowania art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. Drugą, niezwiązaną z tym przyczyną oddalenia powództwa było bowiem przyjęcie zasadności zarzutu potrącenia. Ta z kolei kwestia pozostawała bez związku z oceną, czy w świetle art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. wystarczające było podanie w pozwie jedynie argumentacji przemawiającej za niedopuszczalnością potrącenia gdy chodzi o twierdzenia zawarte w piśmie dłużnika z dnia 28 czerwca 2002 r. oraz przesłanki zastosowania art. 513 k.c. zwłaszcza, że zgodnie z treścią art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. powód w pozwie powinien przedstawić tylko te twierdzenia i dowody na ich poparcie, które mają potwierdzić, że przysługuje mu dochodzone roszczenie (zob. wymieniony wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2008 r., II CSK 667/07, nie publ.; oraz z dnia 9 października 2009 r., IV CSK 145/2009, nie publ.). Bezpośrednią przyczyną uwzględnienia zasadności zarzutu potrącenia stało się bowiem niezakwestionowanie przez ubezpieczonego prowadzącego sprawę przedstawionej przez dłużnika oceny technicznej. To zaniechanie ubezpieczonego miało zaś miejsce po ustaniu ochrony ubezpieczeniowej świadczonej przez pozwaną. Sąd Apelacyjny nie wymagał natomiast, aby zarzut potrącenia miał być zwalczany już w pozwie.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 3 w zw. z art. 99, art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. oraz § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych... (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

jw